

Odpowiedź Józefa Stalina na pismo amerykańskich dziennikarzy



MOSKWA. Agencja Tass donosi:

Grupa redaktorów amerykańskich gazet prowincjonalnych, odbywająca podróż po krajach Europy Zachodniej i Środkowego Wschodu, zwróciła się do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Towarzysza J. W. Stalina, w imieniu 50 redaktorów, z prośbą o odpowiedź na cztery pytania w sprawie obecnej sytuacji międzynarodowej.

Redaktorzy, którzy zwrócili się z tą prośbą, reprezentują gazety, ukazujące się w 21 stanach USA, w tej liczbie w stanach: Kalifornia, Texas, Kansas, Michigan, Alabama, Luizjana, Pensylwania, Tennessee, New Jersey, Minnesota, Ohio i in.

Pismo do Towarzysza J. W. Stalina podpisali: James Wick („Daily Times“, m. Niles), John Johnston („Daily News“, m. Chicago), Evelina de Pentima („Beacon“, m. Wichita), Hugh Boyd („Home News“, m. New Brunswick), David Howe („Free Press“, m. Burlington), Philipp Miller („Tribune“, m. Royal Oak), Irene Bedard („Tribune“, m. Hibbing), Anna Eloisa (stacja telewizyjna m. Birmingham), Helen Farmer („Daily Iberian“, m. New Iberia), John Corkoran (stacja telewizyjna m. Filadelfia), Paul Jenkins („Morning Post“, m. El

Centro), Elliot Tim (rozgłośnia radiowa m. Akron), Arthur Hoylas („Review“, m. Alliance), Ronald Woodard (rozgłośnia radiowa m. Dayton), Roy Pinkerton („John Scripps Newspaper“, m. Ventura) i inni.

Dnia 31 marca Towarzysz J. W. Stalin udzielił poniższych odpowiedzi:

Pytanie: Czy trzecia wojna światowa jest obecnie bliższa niż przed dwoma lub trzema laty?

Odpowiedź: Nie, nie jest bliższa.

Pytanie: Czy spotkanie szefów wielkich mocarstw byłoby pożyteczne?

Odpowiedź: Możliwe, że byłoby pożyteczne.

Pytanie: Czy uważa Pan obecnie chwilę za odpowiednią dla zjednoczenia Niemiec?

Odpowiedź: Tak, uważam.

Pytanie: Na jakiej podstawie możliwe jest współistnienie kapitalizmu z komunizmem?

Odpowiedź: Pokojowe współistnienie kapitalizmu i komunizmu jest całkowicie możliwe, jeśli istnieje obopólna chęć współpracy oraz gotowość wykonywania przyjętych zobowiązań, jeśli przestrzegana jest zasada równości i niewtrącania się w wewnętrzne sprawy innych państw.

Dotychczasowe doświadczenie wykazało natomiast, że rządy mocarstw imperialistycznych nie chcą dopuścić do załatwienia trudnych problemów międzynarodowych drogą wymiany poglądów i porozumienia.

Porozumienia tego pragną natomiast narody i tylko nacisk opinii narodów może zahamować zbrodnicze zapędy podpalaczy świata i zmusić ich do zrezygnowania z polityki zbrojeń i szantażu wojennego.

W odpowiedzi na następne pytanie Towarzysz Stalin stwierdził, iż uważa obecną chwilę za odpowiednią dla zjednoczenia Niemiec. Odpowiedź ta stoi w ścisłym związku z myślą polityczną propozycji radzieckich wobec trzech wielkich mocarstw imperialistycznych w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Jeśli do dziś dnia, a więc w siedem lat po podpisaniu umów poczdamskich nie nastąpiło zjednoczenie Niemiec na drodze pokojowej i podpisanie z nimi traktatu pokojowego, przypisać to należy jedynie temu, że imperialistom amerykańskim i odwetowcom niemieckim dla realizacji ich planów, a więc dla przygotowań wojennych w Europie, potrzebne jest rozbicie Niemiec, potrzebne jest przekształcanie Niemiec zachodnich w bazę wyjściową agresji przeciw ZSRR. Polsce i innym krajom obozu pokoju. Z punktu widzenia natomiast interesów milijonów pokój narodów, dla utrwalenia i zabezpieczenia pokoju światowego potrzebne i konieczne jest zjednoczenie demokratycznych, pokojowych Niemiec.

Towarzysz Józef Stalin, rząd ZSRR stał zawsze na stanowisku możliwości pokojowego współistnienia kapitalizmu i komunizmu. Warunkiem tego współistnienia jest „obopólna chęć współpracy oraz gotowość wykonywania przyjętych zobowiązań”, przestrzeganie zasady równości i niewtrącania się w wewnętrzne sprawy innych państw. Owa chęć współpracy, gotowość wykonywania przyjętych zobowiązań oraz realne dowody wykonywania takich zobowiązań charakteryzują politykę Związku Radzieckiego. Nie ma natomiast tej gotowości ze strony imperializmu. Praktyka polityków imperialistycznych, to nieustanne deptanie układow międzynarodowych, brutalna ingerencja w wewnętrzne sprawy innych państw, ograniczenie suwerenności państw uzależnionych.

Odpowiedzi Towarzysza Stalina na pytania grupy redaktorów amerykańskich zostaną przyjęte z radością przez obrońców pokoju na całym świecie. Walce ich w obronie pokoju, walce prowadzonej konsekwentnie i nieugięcie pod przewodnictwem Związku Radzieckiego, zawdzięcza ludzkość, iż nie udaje się imperialistom rozpaść trzeciej wojny światowej. Walka ta nie ustaje ani na chwilę i wzrasta na siłę. Milijony pokój ludzkości będzie ją prowadzić uparcie, konsekwentnie aż do zwycięstwa. Wskazaniami w tej walce są słowa wodza narodów radzieckich i przywódcy światowego obozu pokoju Józefa Stalina. Odpowiedź Towarzysza Stalina na pytania amerykańskich redaktorów, stanowią dokument, z którego czerpać będą otuchę i siłę miliony milijonów pokój ludzi na całym świecie.

Depesza KC Vietnamskiej Partii Pracy do KC PZPR

Do
Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii
Robotniczej

Głęboko wzruszeni Waszym telegramem gratulacyjnym, przesłanym nam z okazji rocznicy utworzenia naszej partii, prosimy Was o przyjęcie naszych najserdeczniejszych podziękowań.

Komitet Centralny
Vietnamskiej Partii Pracy.

Spółczesność Gdyni pretestuje przeciwko wojnie bakteriologicznej

W dniu 2 bm. odbył się w Gdyni w sali teatru „Wybrzeże“ wielki wiec protestacyjny przeciwko stosowaniu broni bakteriologicznej w Chinach i na Korei przez ludobójców amerykańskich. Szczelnie wypełniający salę mieszkańcy Gdyni — robotnicy portowi, przedstawiciele nauki i zakładów pracy, kobiety i młodzież — wzięli żywy udział w dyskusji, potępiając imperialistycznych hodowców dżumy, ludobójców amerykańskich, winnych masowych zbrodni — tych samych, na których rozkaz zamordowano najlepszych synów narodu greckiego.

W rezolucji, podjętej na zakończenie wiecu, ludność Gdyni, pracującą dla wzrostu sił ojczyzny i umocnienia światowego obozu pokoju, zobowiązała się poprzeć nowymi wysiłkami i osiągnięciami produkcyjnymi swój bezwzględny protest przeciw zbrodniom podległości wojennych, którzy prędzej czy później będą musieli odpowiedzieć za swe czyny przed sądem wolnych narodów.

Podjęto zobowiązania ku czci Prezydenta Bieruta

Do dnia 1 kwietnia br. na 1.012 istniejących na Wybrzeżu gromad już ponad 800 podjęło zobowiązania, które przyczynią się do podniesienia na wyższy poziom gospodarki rolnej.

Poza zobowiązaniami gromadzkimi nadchodzą meldunki ze wszystkich powiatów o podejmowaniu zobowiązań indywidualnych. Do dnia 1 kwietnia br. liczba zobowiązań indywidualnych, podejmowanych przez małe i średniorolnych chłopów województwa gdańskiego, wzrosła do 1.306.

Członkinie kół gospodyń wiejskich podjęły ogółem 213 zobowiązań, dotyczących głównie zwiększenia hodowli trzody chlewnej, drobiu, przekroczenia kontraktacji warzyw, ln i roślin oleistych.

Delegacja polska wzięła udział do Budapesztu

WARCZAWA. — W dniu 1 bm. wyjechała do Budapesztu delegacja rządu Rzeczypospolitej Polskiej w osobach ministra Szkolnictwa Wyższego Adama Rapackiego, wiceministra Obrony Narodowej generała brygady Mariana Naszkowskiego i przewodniczki pracy, metalowca Ireny Zawistowskiej.

Delegacja udała się na zaproszenie rządu Węgierskiej Republiki Ludowej na uroczystości VII rocznicy wyzwolenia Węgier, przypadającej w dniu 4 bm.

— Czy trzecia wojna światowa jest obecnie bliższa, niż przed dwoma lub trzema laty?

— Nie, nie jest bliższa.

Te słowa Towarzysza Stalina padły w odpowiedzi na pytanie pięćdziesięciu redaktorów amerykańskich gazet prowincjonalnych.

Pytanie powyższe zadali dziennikarze największego i najbardziej agresywnego mocarstwa imperialistycznego. W ich państwie cały rząd, wszyscy główni politycy dwóch wielkich partii amerykańskich — republikańców i demokratów — nie ustają w wysiłkach, by wzmożać historię wojenną, by przybliżyć niebezpieczeństwo wybuchu trzeciej wojny światowej. Zbyt wielka jest jednak siła światowego obozu pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki, zbyt wielkie znaczenie posiada światowy ruch obrońców pokoju, by mogli dopiąć swych nikczemnych celów.

Amerykańskie bombowce zrzucają pociski bakteriologiczne na terytorium północnej Korei i północno - wschodnich Chin. Ale zbrodnia ta jeszcze bardziej zmobilizowała walczące o wolność i niepodległość ludy azjatyckie przeciwko imperializmowi. Jeszcze bardziej scenmentowała antyimperialistyczny front ludów Azji.

Imperialiści uchylają się od przyjęcia radzieckich propozycji w sprawie traktatu pokojowego ze zjednoczonymi Niemcami. W ten sposób zamaskowali oni swoje istotne zamiary ujawniając wobec wszystkich milijonów pokój narodów Europy swój plan rozpoczęcia agresji przeciwko krajom obozu pokoju przy użyciu hitlerowców jako głównej siły uderzeniowej. Rzecz jasna, przyczynia się to do okrzepnięcia woli oporu narodów Europy Zachodniej przeciw amerykańskiej okupacji, do okrzepnięcia w szczególności woli oporu narodu niemieckiego.

Imperialiści amerykańscy dali rozkaz greckim monarcho-faszystom, by stracili jednego z najlepszych synów narodu greckiego, Nicosą Belojannisa. Wyrok wykonano, ale wywołało to potężną falę gniewu przeciw imperialistycznemu terrorowi, który ucieka się do ścieg gestapowskich metod walki przeciw uciskanym narodom. Każda imperialistyczna zbrodnia chybja celu. Nic nie jest w stanie w chwili obecnej osłabić tempa walki, rozmachu organizacyjnego ruchu obrońców pokoju. Dlatego to właśnie, mimo że awanturniczość imperialistycznej polityki wzrasta, groźba wybuchu III wojny światowej nie jest obecnie bliższa, niż przed dwoma, czy też trzema laty.

Redaktorzy pism amerykańskich pytali Towarzysza Stalina, czy jego zdaniem, spotkanie szefów wielkich mocarstw byłoby pożyteczne.

— Możliwe, że byłoby pożyteczne — odpowiedział Towarzysz Stalin.

Związek Radziecki wierny swej pokojowej polityce nie rezygnuje z żadnym form porozumienia, które mogą prowadzić do pozytywnego rozwiązania groźnych ludzkości konfliktów międzynarodowych. Towarzysz Stalin uważa, że nie jest wykluczone, że spotkanie szefów wielkich mocarstw od których zależą losy narodów byłoby w obecnej sytuacji pożyteczne.

Dobrze przygotowują się do letniego okresu szkolenia

Niewiele już dni dzieli nasze jednostki i pododdziały od wejścia w kampanię letnią, w czasie której staną przed każdym marynarzem poważne bojowe zadania do wykonania. Zadania te będą wymagały od naszych specjalistów dokładnej znajomości wojenno - morskiego rzemiosła, mistrzowskiego opanowania specjalności - nowoczesnego, precyzyjnego sprzętu i posługiwanie się nim.

Jednym z podstawowych warunków wzorowego wykonania zadań letniego okresu szkolenia jest zakończenie z jak najlepszymi wynikami zimowego okresu szkolenia, usunięcie w porę wszystkich istniejących jeszcze niedociągnięć.

Wielu marynarzy wykorzystuje ostatnie tygodnie szkolenia zimowego na poznanie dodatkowych specjalności, pragnąc do kampanii letniej wejść przygotowanymi jak przystało na polskich marynarzy. W pracy swojej spotykają się oni z opieką ze strony dowódców i chętną pomocą swych starszych, bardziej doświadczonych kolegów, są nimi m. in. **TOBOLA** - sanitariusz, który pracuje nad opanowaniem specjalności sygnalisty, **WAŚK** - elektryk i telefonista oraz dziesiątki innych.

Dobrze przygotowują się do letniego okresu szkolenia nasi morskcy lotnicy. Wzorowo wykorzystali oni szkolenie zimowe. Powiększyli się szeregi przodowników wyszkolenia. Wyrosły nowe zastępy skrzydlatych obrońców morskich granic. Pilotami oficerowie **ZARUCKI**, **USOW**, **PAPROCKI**, **BARTKOWSKI** i inni, wzorowo wykonują nawet najbardziej skomplikowane zadania lotnicze, działają w powietrzu zgranie i wykazują dużo twórczej inicjatywy. Piloti ci wraz ze swymi załogami, w każdym locie osiągają coraz lepsze rezultaty.

Każdą wolną chwilę wykorzystuje na pogłębienie swej wiedzy fachowej st. mar. **WOŹNIAK** - sternik, st. mar. **KOWALSKI** - artylerzysta, mar. **STRZĄDAŁA** - artylerzysta, mat **WŁODAREK** - minier, mar. **MAZGAJ** - dalmierzysta i inni. Pragną oni z honorem pełnić zadania jakie postawi przed Ludową Marynarką Wojenną w czasie kampanii letniej Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski **KONSTANTY ROSTER** Obrony Narodowej Marszałek Polski **KONSTANTY ROSSOWSKI** i **DOWÓDCA MARYNARKI WOJENNEJ**.

Wraz z letnim okresem wyszkolenia zbliża się także wiosenna kontrola wyszkolenia, która będzie sprawdzianem w jaki sposób marynarze wykorzystali okres zimowego szkolenia do pogłębienia swej wojenno - morskiej wiedzy.

W jednostkach, wraz z przygotowaniem się do letniego okresu szkolenia, trwa intensywna praca nad przygotowaniem pododdziałów do kontroli wyszkolenia.

Umiejętnie zorganizowano pracę grup samokształceniowych w działonach bosmana **MAŁYSZKO**, bosmana **WRÓBLEWSKIEGO**, bosmanmata **MAĆKOWIAKA** i bosmanmata **SASOWSKIEGO**, w drużynie bosmanmata **WOLDANA**, mata **MALINOWSKIEGO** i innych.

Setki doświadczonych specjalistów, którzy już nie jedną kampanię letnią mają poza sobą, jak np. oficer **WIETRZYŃSKI**, of. **KRÓL**, of. **WOROSZYŁO**, mat **JANICKI** - artylerzysta, mat **WŁODAREK** - minier, mat **POTOCKI** - sygnalista, bosmanmat **SZCZEPAŃSKI** - strzelec pokładowy dzielą się chętnie swymi bogatymi doświadczeniami z młodymi zastępami wojenno - morskimi specjalistów, którzy po raz pierwszy wejdą w kampanię.

Do rozpoczęcia letniego okresu szkolenia pozostało niewiele czasu. Czas ten należy wykorzystać jak najracjonalniej na uzupełnienie i pogłębienie swych wiadomości fachowych. **LUDOWI MARYNARZE GODNIE WYPEŁNIĄ SWÓJ OBYWATELSKI OBOWIĄZEK W ZBLIŻAJĄCEJ SIĘ KAMPANII LETNIEJ.**



Władza Ludowa otworzyła drogę awansu społecznego dla wszystkich dzieci robotniczo - chłopskich.

Na zdjęciu: przodujący oficer mechanik Wietrzyński, jeden z wielu, któremu Władza Ludowa umożliwiła zdobycie zaszczytnego stopnia oficerskiego.

Na tematy szkoleniowe

Działon bosmanmata Sasowskiego przygotowuje się do kontroli wyszkolenia

ZGRANY - BOJOWY KOLEKTYW

Marynarze - artylerzyści działonu bosmanmata Sasowskiego skupili się poza działem żywo rozmawiając na tematy nurtujące ich pododdział, a więc o zbliżającym się strzelaniu, kontroli wyszkolenia itp. Zła pogoda nie wpływała ujemnie na ich samopoczucie.

— Alarm bojowy! — donośny głos dowódcy działonu przerwał rozmowy.

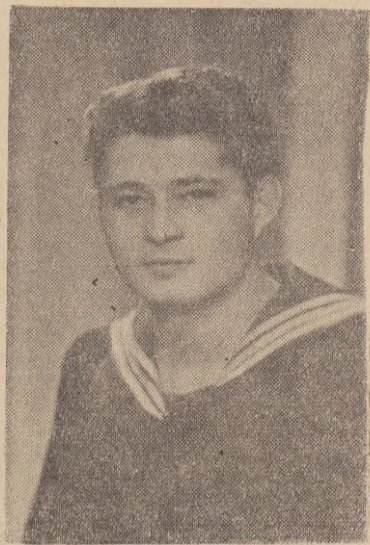
Artylerzyści szybko i sprawnie zajęli swe stanowiska bojowe przy działach.

— Cel — „nieprzyjacielski“ transportowiec!... pociski!... ładunek!... — padają dalsze słowa komend, a wszystkie wykonywane są przez marynarzy z niesłychaną szybkością i sprawnością, jaką nabywa działon przez długie i systematyczne szkolenie.

— Uwaga!...

— Gotowe!...

— Pal!!!



Pocisk za pociskiem znika w czeluści zamka. Lufa działa posłuszna woli celowniczych płynnie sunie za celem. Każdy marynarz wykonuje swe czynności sprawnie i szybko. Każdy ruch obliczony jest co do sekundy. Pracują jak wspaniałe automaty, z tą różnicą, że tryby zastępują silne ręce, że zamiast bezdusznej maszyny działa świadomy swych zadań i celów marynarz.

Bosmanmat Sasowski uważnie obserwuje pracę swego działonu. Omawiając zajęcia wskaże jakie to błędy popełnił i jak je należy wyeliminować.

— Stój!... Przestań strzelać!... Odbój! — padła komenda.

Z niemyim zapytaniem spoglądają marynarze na swego dowódcę. Rozumieją się doskonale bez słów. Ćwiczenia wypadły dobrze — widać to z rozjaśnionej twarzy dowódcy i jego podwładnych.

NA SZKOLENIE WYKORZYSTUJĄ SWÓJ WOLNY CZAS

Zapadł wieczór. Okna pomieszczeń marynarskich zajarzyły się jasnym, elektrycznym światłem. Z świetlicy wydobywa się na zewnątrz przytłumiony gwar rozmów.

Jaśnieją także okna gabinetów szkoleniowych. Tam również, jak i w świetlicy znajduje się wielu marynarzy.

Póglósem, aby nie przeszkadzać w nauce kolegom, st. mar. **Cacunia**, wyjaśnia mar. **Kuli** — młodemu artylerzyście — budowę i zasadę działania oporoprotnika i zamka. Stary, doświadczony specjalista nie szczędzi sił i czasu, aby podzielić się swą wiedzą z młodym marynarzem. Wie on z praktyki, że wynik strzelań zależy od wszystkich marynarzy w działonie, od tego jak oni opanowali sprzęt i swe czynności. Jeżeli chociażby jeden artylerzysta będzie opieszale lub niedokładnie pracował, wówczas cały działon zacznie kuleć, zmniejszy się celność i szybkostrzelność ognia — a strzelania, to przecież dla artylerzysty bojowy egzamin.

Nie traci także czasu st. mar. **Mikołajczyk** i mar. **Pabianek**. Pamiętają, że kontrola wyszkolenia i kampania letnia zbliża się wielkimi krokami, że trzeba wykorzystać każdą chwilę, by z honorem wykonać każde zadanie bojowe, by wykazać wysoki poziom wyszkolenia jednostki.

St. mar. **Mikołajczyk** pomaga mar. **Pabiankowi** nie tylko w opanowaniu sprzętu ale omawia z nim także aktualne problemy polityczne.

„Wyszkolenie bojowe musi iść zawsze w parze z wyszkoleniem politycznym“ — mawia do swych kolegów st. mar. **Mikołajczyk**.

Często do gabinetu przychodzi dowódca działonu, bosmanmat Sasowski. Słucha rozmów, obserwuje metodę pomocy fachowej młodszym specjalistom z miejsca wyjaśniając wszystkie zawile problemy czy niedostatecznie zrozumiałe zagadnienia.

Marynarze na każdym kroku czują troskliwą opiekę swego dowódcy. To on wykazał słabe strony u poszczególnych marynarzy i w oparciu o pomoc koła ZMP zorganizował grupy samokształceniowe. To dowódca działonu stawia co tydzień przed każdą grupą konkretne zadania i w oznaczonym terminie kontroluje poziom ich wykonania. To ich ulubiony przełożony, bosmanmat Sasowski zaopatrzył każdą grupę w potrzebne do nauki tablice poglądowe, schematy i instrukcje,

pomaga im w pracy i w opracowaniu nowych metod samokształcenia.

WZOROWO PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO KONTROLI WYSZKOLENIA

Przełożony i podwładni mu marynarze nie szczędzą wysiłku, by jak najlepiej opanować swą specjalność, by z działonu stworzyć zgrany kolektyw, by do precyzyjnie wypracować każdy ruch marynarza w czasie prowadzenia ognia i do maksimum doprowadzić jego skuteczność i szybkostrzelność.

Taka praca musi przynosić pozytywne wyniki. Świadczy o tym pochwała, jaką ostatnio otrzymał działon od dowódcy jednostki za wysoki stan wyszkolenia. Świadczą o tym nazwiska bosmanmata **Konicznego**, st. mar. **Cacunia**, st. mar. **Wójcika**, st. mar. **Lewandowskiego**, st. mar. **Mikołajczyka** i innych zamieszczonych na tablicy przodowników wyszkolenia w jednostce.

Działon bosmanmata Sasowskiego wzorowo przygotowuje się do kontroli wyszkolenia i kampanii letniej. Godnie wypełniają marynarze artylerzyści swój obywatelski obowiązek. Wysokim poziomem wyszkolenia dokumentują swą miłość do Ludowej Ojczyzny i Najwyższego Zwierzchnika Sił Zbrojnych RP Prezydenta **Bolesława Bieruta**.

mat Jerzy Wiatr

Motorzyści sumiennie przygotowują się do wiosennej kontroli wyszkolenia

Osiągnąć w czasie wiosennej kontroli wyszkolenia jak najlepsze oceny i wzorowo przygotować się do zadań letniej kampanii — oto zadania jakimi żyją nasi marynarze. Okres dzielący ich od kontroli wyszkolenia sumiennie wykorzystują oni na podniesienie i ugruntowanie swoich wiadomości.

W gabinecie motorzystów szkolenie przeprowadza bosmanmat **Jach** — doświadczony, mający kilkuletnią praktykę, motorzysty.

Młodzi motorzyści otaczają półkolem zbudowany na środku sali betonowy basen, w którym podobnie jak na okręcie, zbudowana jest prawdziwa siłownia służąca dla praktycznego szkolenia.

Tematem zajęć jest konserwacja silnika. Po dokładnym omówieniu, połączonym z praktycznym pokazem, prowadzący zajęcia bosmanmat **Jach** zadaje pytania marynarzom.

— Co należy zrobić, aby odkonserwować silnik? — Powiedzieć wy, **Wawrzyniuk**.

Mar. **Wawrzyniuk** wolno, ale prawidłowo odpowiada na zadawane pytania.

— Dobrze, a z rozrzędem co robimy?

— Zdejmujemy pokrywę rozrzędu i przeczyszczamy zamszem zwilżonym w benzynie.

— Dobrze. A teraz wy, **Zuber**, powiedzcie co trzeba zrobić chcąc uruchomić silnik?

Kolejno omawiając i wykonując praktycznie każdą czynność mar. **Zuber** ku zadowoleniu wykładowcy, jak doświadczony specjalista, przygotował silnik do uruchomienia.

Na podobne pytania odpowiadali jeszcze mar. **Brzostowski**, mar. **Gajdel**, st. mar. **Witkowski**, mar. **Kośut** i inni. Odpowiedzi ich i praktyczne przygotowanie silnika do uruchomienia były zadowolające, wykazały dobre opanowanie tematu.

Żywo interesuje się postępami w wyszkoleniu młodych specjalistów dowódca. Często przebywa w gabinecie szkoleniowym, dając młodszym motorzystom wiele cennych wskazówek i dzieląc się z nimi doświadczeniami.

— Musicie tak opanować swą specjalność, — mówi dowódca — abyście z zawiązanymi oczyma

mogli wykonywać czynności przy uruchomieniu silnika.

— Postaramy się! — zgodnym chórem zapewnił dowódcę marynarze.

Na korytarzu rozległ się głos służbowego, oznajmiając przerwę w zajęciach.

— Na następnej lekcji będziecie uruchamiać silnik, a teraz przerwa.

Głuche dotąd korytarze ożywiły się.

— W takim gabinecie to i łatwiej się uczyć — rozmawiają marynarze — praktycznie wszystko można zobaczyć, pokreślić. Raz tylko zobaczysz gdzie i co a już pamiętasz.

— Weźmy na przykład mar. **Gajdela**. Na początku lekcji słabo mu szło przygotowanie silnika do uruchomienia, a pod koniec, przyglądając się w czasie zajęć uważnie jak inni wykonują każdą czynność i on lepiej już umiał. Pomożemy mu usunąć niejasności jakie jeszcze posiada, aby w czasie kontroli wyszkolenia nie przyniósł nam wstydu.

Szybko minęła przerwa. Weszli do sali. Teraz w skupieniu i z wielką uwagą młodzi motorzyści śledzą każdy ruch mar. **Brzostowskiego**, któremu pierwszemu przypadło uruchomić silnik.

Pracy jego bacznie przygląda się kierownik silnika mat **Burczak**. Każdy popełniony błąd notuje sobie w pamięci. A po chwili wyjaśnia co i jak należy robić.

— Od samego początku — mówi mat **Burczak** — musicie uczyć się pracować i wykonywać wszystkie czynności tak, jak tego wymagają instrukcje, bo od tego w jakim stopniu będziecie je przestrzegać i stosować w codziennej pracy zależą sukcesy i powodzenia w wykonywaniu obowiązków, zależy sprawność maszyn.

Jeszcze ostatnia czynność...

Mar. **Brzostowski** włącza starter. Silnik rozrętnił pracą.

— Dobrze! A teraz wyłączcie! Następnie kolejno każdy z młodych motorzystów praktycznie wykonywał tę czynność.

Bosmanmat **Jach** z zadowoleniem patrzy na postępy w nauce swych uczniów.

„Będą z nich dobrzy specjalści“ — mówi do mnie, a oczy śmieją mu się radośnie.

Z. K.

ODPOWIADAMY NA PYTANIA CZYTELNIKÓW

Własność indywidualna i osobista

Niektórzy nasi czytelnicy zapytują w swoich listach do redakcji co należy rozumieć pod pojęciami własności indywidualnej i osobistej o których mówi między innymi projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, oraz jak ochrania nasze państwo ludowe wymienione wyżej formy własności. Spełniająco prosbę naszych czytelników udzielamy odpowiedzi na ich pytania.

Własność indywidualna są to przede wszystkim gospodarstwa wiejskie — ich inwentarz, maszyny i żywy jak konie, krowy, owce, zabudowania itp. — oraz gospodarstwa rolne w mieście, jak ogrody warzywnicze (obliczone na handel), szkółki drzew owocowych itp. W mieście poza tym do pojęcia własności indywidualnej zaliczamy warsztaty rzemieślnicze krawców, szewców, stolarzy, kowali, ślusarzy oraz inne warsztaty drobnych wytwórców opartych na własnej pracy.

Nasze państwo ludowe jak mówi o tym artykuł 12 projektu Konstytucji uznaje własność indywidualną i na podstawie całego szeregu obowiązujących ustaw ochrania ją i gwarantuje prawo jej dziedziczenia to znaczy przekazywania osobom innym, dzieciom, krewnym itp.

O ochronie własności indywidualnej przez państwo i opiece nad nią mówi cały szereg przykłałów. Przeprowadzenie reformy rolnej w wyniku której wiele setek tysięcy chłopów bezrolnych i małorolnych otrzymało ziemię oraz pomoc w zagospodarowaniu tej ziemi oto pierwszy z dowodów opieki państwa ludowego nad własnością indywidualną obywateli. Pomoc chłopom pracującym na przedwólku i ochrona ich przed wyzyskiem kułaków i spekulantów oto drugi dowód tej opieki. Udzielanie na dogodnych warunkach pożyczek i kredytów, zaopatrywanie w ziarno wysoko kwalifikowane i w nawozy sztuczne oto trzeci dowód. Uprawa za małą opłatą ziemi mało i średniorolnych chłopów przez maszyny Państwowych Ośrodków Maszynowych i Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych oto czwarty dowód. Przykłałów podobnych przytaczać można bardzo dużo. Jednym z nich jest na przykład uchwała rządu w sprawie akcji osiedleńczej w roku 1952, w wyniku której setki chłopów bezrolnych założy gospodarstwa w czym z olbrzymią pomocą przychodzi im nasz rząd ludowy w postaci bezzwrotnych pożyczek i zapomóg, zwolnień w pierwszych latach gospodarowania od wszelkich podatków itp. W ten oto sposób rząd ludowy otacza opieką i chroni indywidualną własność obywateli, co nie było do pomyślenia w Polsce przedwrzesniowej i jest nie do pomyślenia dzisiaj w krajach kapitalistycznych.

Ważny jeszcze jeden fakt. Jak wiemy w kraju naszym powstają otaczane szczególną troską i opieką państwa coraz to nowe i nowe Spółdzielnie Produkcyjne (ogółem mamy ich obecnie ponad 3 tysiące). Do spółdzielni tych wstępują dobrowolnie indywidualni chłopcy posiadający swoje gospodarstwa i ziemię, inwentarz żywy, zabudowania, maszyny, którzy przekonali się o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną. Chłopcy ci nie tracą w niczym prawa własności do wnoszonego przez nich wkładu do spółdzielni w postaci wymienionych wyżej rzeczy, ziemi, inwentarza itp. Ten swój wkład mogą oni przekazywać swoim dzieciom, krewnym, odstąpić dla spółdzielni, czy też po pewnym określonym statucie spółdzielni czasami wycofać go. Wszystko to jest zagwarantowane statucem spółdzielni. O czym mówi ten fakt? Potwierdza on raz jeszcze, że państwo popierające rozwój spółdzielni produkcyjnej jako wyższą formę gospodarowania uznaje

je jednocześnie i ochrania własność indywidualną.

Co się tyczy gospodarstw kułackich, które są gospodarstwami kapitalistycznymi, państwo nasze — prowadząc konsekwentnie politykę ograniczania kułaków nie pozwala jednocześnie na żadne awanturnicze samowolne kroki zmierzające do likwidacji tych gospodarstw. Państwo nasze stoi twardo na stanowisku ścisłego przestrzegania obowiązujących praw i zarządzeń.

Własność osobista obywateli, o której mówi między innymi projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej są to rzeczy wyłącznie przeznaczone do własnego użytkowania, jak aparaty radiowe i fotograficzne, samochody, motocykle, meble, sprzęt kuchenny, książki, ubranie, obuwie, domki rodzinne z ogródkami lub działką itp. Mówiąc najogólniej własność osobista z natury rzeczy jest to taka własność, która służy do zaspakajania potrzeb osobistych obywateli i ich rodzin. O charakterze tej własności decyduje nie ilość, nie jakość i nie wartość posiadanych dóbr (rzeczy) lecz jedynie i wyłącznie ich przeznaczenie.

Zródłem powstania własności osobistej jest przede wszystkim praca, ale mogą też być również i inne źródła jak na przykład darowizna, wymiana, dziedziczenie własności osobistej (tzw. spadki), wygrana na loterii. Państwo nasze poręcza ją i zapewnia jej ochronę prawną. Artykuł 13 projektu Konstytucji mówi na ten temat: „Polska Rzeczpospolita Ludowa poręcza całkowitą ochronę oraz prawo dziedziczenia własności osobistej obywateli”.

Pełna ochrona własności osobistej gwarantowana Konstytucją wynika z założeń społecznych i gospodarczych Polski Ludowej, których celem jest podniesienie stopy życiowej i dobrobytu, a tym samym powiększenie własności osobistej każdego obywatela.

Celem naszego państwa ludowego jest jak wiadomo zbudowanie socjalizmu a następnie komunizmu. Oznacza to, że nasz rząd ludowy i partia stoją na stanowisku i dążą do tego, ażeby każdy obywatel był wolny od wszelkiego wyzysku, żył kulturalnie i dostatnio.

W Związku Radzieckim, w którym jak wiemy zbudowano już socjalizm ilość przedmiotów własności osobistej — domów rodzinnych z ogrodami, mebli, ubrań, urządzeń gospodarstwa domowego, samochodów osobowych, motocykli, książek itp. wzrasta z każdym rokiem. Po tej samej drodze kroczy również naród polski. I u nas własność osobista obywateli wzrasta i wzrastać będzie wraz ze wzrostem mienia społecznego. Znaczący to, że w miarę jak nasze fabryki i zakłady przemysłowe produkować będą szybciej, więcej i lepiej, gdy nasze rolnictwo osiągać będzie wyższe plony, to i robotnik i chłop pracujący otrzymywać będą wyższe wynagrodzenie, a tym samym będą kupować coraz to więcej rzeczy osobistego użytku — będzie wzrastała ich własność osobista.

Nasze państwo ludowe troszczy się o to i dopomaga aby jego obywatele mogli żyć dostatnio, by wzrastało ich osobiste mienie, aby ich potrzeby materialne i kulturalne były jak najlepiej zaspokojone i dlatego też między innymi projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej staje na straży własności osobistej.

Na wielkich
BUDOWLACH KOMUNIZMU

Dzień dzisiejszy wielkiej budowli

Amu-Daria i Krasnowodsk — to punkty początkowy i końcowy Głównego Kanalu Turkmeneńskiego.

Amu-Daria, olbrzymia arteria wodna Azji Środkowej, jest źródłem życia na wschodzie ZSRR. W dorzeczu jej leżą setki tysięcy hektarów żyznych gruntów, które jej właśnie zawdzięczają swą urodzajność. Krasnowodsk jest wielkim portem na wschodnim wybrzeżu Morza Kaspijskiego, ośrodkiem gospodarczym, administracyjnym i kulturalnym nadkaspijskiej Turkmenii.

Olbrzymie przestrzenie działy Krasnowodsk od Amu-Darii. Odległość między nimi w linii prostej wynosi ponad 1000 km. Tu właśnie rozciąga się bezwodna pustynia Kara-Kum.

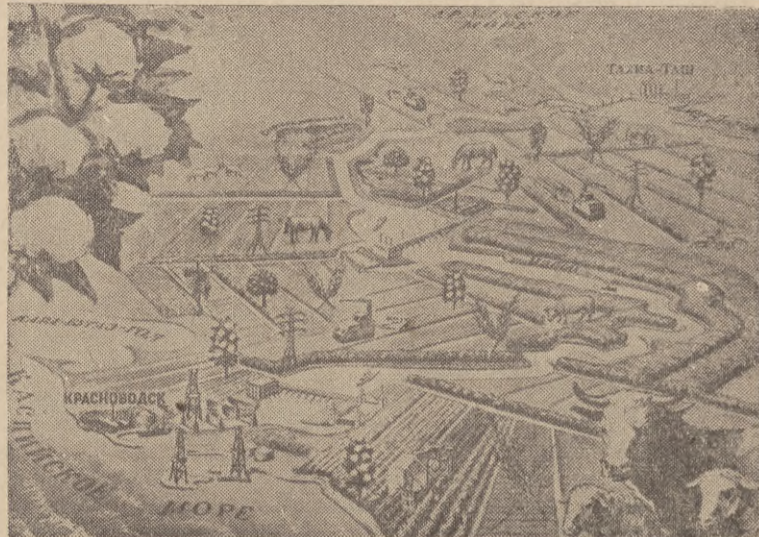
Na pustynię tę przybyli ludzie radzieccy, zdecydowani wykonać gigantyczne zadania: poprowadzić arterię wodną od Amu-Darii ku wybrzeżu Morza Kaspijskiego, nawodnić i zaopatrzyć w wodę południowe rejon Równiny Zachodnio-turkmeneńskiej, dorzecza dolnego biegu Amu-Darii oraz zachodnią część pustyni Kara-Kum.

Każdy dzień przynosi wieści o nowych zwycięstwach człowieka radzieckiego w walce z pustynią. Dokonano już wielu robót przygotowawczych. W roku bieżącym front robót przy budowie kanału znacznie bardziej się rozszerzy. Budowniczym przystąpią do wytyczenia trasy kanału, rozpoczną budowę elektrowni wodnej w Tachia-Tasz z tamą, kanałem okrężnym, transportowym i irygacyjnym.

Założa budowniczych kanału zobowiązała się wykonać program budowlany r. 1952 przedterminowo do 7 listopada — do dnia 35 rocznicy Rewolucji Październikowej. Potężna fala współzawodnictwa socjalistycznego ogarnia coraz to nowe tysiące robotników, inżynierów, uczonych.

Spiesz się pracownicy biura projektowego... Uczni kończą opracowanie materiałów nagromadzonych przez ekspedycję. We wzmocnionym tempie pracują transportowcy... Każda chwila jest drogą!

Przed budowniczymi stoją obecnie dwa doniosłe problemy — woda i energia elektryczna.



Trasa Głównego Kanalu Turkmeneńskiego

Aby dostarczyć wody budowniczym oraz „napoić” tabor pogłębiarek, potrzebna jest cała rzeka.

Zanim jeszcze rozpocznie się kopanie kanału w terenie, trzeba doprowadzić wody na odległość dziesiątków kilometrów w głąb pustyni. Radzieccy uczeni i inżynierowie pomyślnie rozwiązali już to zagadnienie.

Elektryczność potrzebna jest nie tylko dla celów oświetlenia. Trzeba dziesiątków tysięcy kilowatów energii, aby uruchomić maszyny — koparki, pogłębiarki, przenośniki, cały nowoczesny sprzęt techniczny, który ruszy do ataku na piaszki Kara-Kumów.

Również i to zadanie zostanie rozwiązane. W roku bieżącym w rejonie budowy powstanie baza energetyczna, która całkowicie zaspokoi zapotrzebowanie na energię elektryczną. Dopiero później zostaną zbudowane trzy główne siłownie wodne na Kanale Turkmeneńskim.

Woda i elektryczność pozwalają już w roku bieżącym budować nowe przedsiębiorstwa — cegielnie, cementownie, zakłady remontowo-mechaniczne, tartaki itp. W roku bieżącym przystąpi się do wykopów pod fundamenty tamy; w dalszym ciągu prowadzone będą ro-

boty przy budowie miasta Tachia-Tasz.

Ludziom przybywającym do Tachia-Tasz rzuca się w oczy obfitość sprzętu technicznego. Już z dala widać potężny dźwиг bramowy, zmontowany niedawno nad brzegiem Amu-Darii. Montuje się drugi taki dźwиг. Z nastaniem wiosny zostanie całkowicie zmechanizowany wyładunek parowców i barek.

Zakończono budowę linii kolejowej; 29 lutego na stacji Tachia-Tasz przybył pierwszy pociąg z ładunkami dla budowy. Trasa kolejowa, łącząca miasto Urgoncz z Tachia-Taszem, ma 122 km długości, pewne jej odcinki przecinają piaszki pustyni Kara-Kum.

„Siedzimy w gabinecie naczelnego inżyniera budowy, laureata Nagrody Stalinowskiej, Eristowa. Rozmowę przerywają co chwila telefony z Moskwy, Taszcentu, Aszchabadu i innych miast. Donoszą: z Uralu wysłano kafary; fabryki samochodów w Gorkim, Mińsku i Moskwie wysyłają samochody-wywrotki, ciężarówki i samochody osobowe; laboratorium Instytutu Budowlanego Uzbekkiej Akademii Nauk zbadały glinki hodżejlińskie; Leningradzka Biblioteka Publiczna zakończyła kompletowanie bibliotek dla miasta Tachia-Tasz; na Amu-Darii otwarto żeglugę; z Czardżou odpłynął pierwszy statek z ładunkiem dla Tachia-Tasz... Tysiące nici wiążą stalinowską budowlę komunizmu z całym krajem radzieckim.

Na centralnej ulicy miasta Nukus, stolicy Kara-Kalpackiej Republiki Autonomicznej, uwagę przechodniów przykuwa barwny plakat — schemat Głównego Kanalu Turkmeneńskiego. Pustynię Kara-Kum przecina kręta błękitna linia — trasa przyszłego kanału, wzdłuż której ciągną się zielone pasy leśne. Jasno - szmaragdowe prostokąty oznaczają plantacje bawełny, winnice, pastwiska, sady. Od głównej magistrali kanału ciągną się odnogi na północ i wschód, na południe i zachód: to sieć kanałów nawadniających, rurociągów, wodociągów. Na tablicy oznaczono przyszłe wsie, miasta, sowchozy — nowe ośrodki gospodarcze i kulturalne. Czernieją linie nowych autostrad i kolei. W pobliżu przylądka Tachia-Tasz ciągnie się potężna tama, przegradzająca łożysko Amu-Darii. Stąd rozchodzą się na wszystkie strony linie przesyłowe wysokiego napięcia. Tak oto przedstawia się komunistyczne jutro ludności radzieckiego Wschodu. W imię tego jutra naród radziecki buduje Główny Kanał Turkmeneński.



Na budowlach komunizmu pracują olbrzymie koparki o pojemności 14 m³ czerpak, który swobodnie może pomieścić samochód „Pobiedę”.

Wiadomości ze świata

Doniosłe uchwały Biura Światowej Rady Pokoju

OSLO. We wtorek odbyło się końcowe posiedzenie sesji Biura Światowej Rady Pokoju.

Uczestnicy sesji uchwalili jednogłośnie odezwy do wszystkich ludzi na całym świecie „przeciwko wojnie bakteriologicznej“.

Ponadto na sesji przyjęto rezolucję, poświęconą kolejnym zadaniom ruchu w obronie pokoju oraz zalecenie dla Sekretariatu Światowej Rady Pokoju w sprawach dotyczących rozwoju więzów kulturalnych między narodami.

Odezwa „przeciwko wojnie bakteriologicznej“ głosi m. in.:

Rozpatrzyliśmy dokładnie dokumenty, dotyczące wojny bakteriologicznej, prowadzonej obecnie w Chinach i w Korei.

Przestudiowanie tych dokumentów poruszyło nas do głębi i napełniło przerażeniem. Wojna bakteriologiczna jest nie tylko nikczemną zbrodnią, której powinien być położony kres, stanowi ona również niebezpieczeństwo zagrażające całej ludzkości. Apelujemy do sumienia wszystkich mężczyzn i kobiet i wzywamy ich, aby zażądali zaprzestania

wojny bakteriologicznej oraz zakazu broni bakteriologicznej.

Jeśli narody nie będą działały niezwłocznie, aby położyć kres wojnie bakteriologicznej, okrucieństwo i furia sił niszczycielskich nie będą miały granic. Wzywamy ludzkość do obrony.

Ogólna rezolucja stwierdza między innymi:

Opracowane w Wiedniu propozycje Światowej Rady Pokoju są bardziej niż kiedykolwiek bądź niezbędne podstawą ustanowienia pokoju. Propozycje te przewidują położenie kresu toczącym się obecnie wojnom, demilitaryzację i zjednoczenie Niemiec, demilitaryzację Japonii, przywrócenie tym dwóm państwom niezawisłości zagwarantowanej przez traktaty pokojowe, wycofanie wojsk obcych z krajów Azji oraz Bliskiego i Środkowego Wschodu.

Pragnąc doprowadzić do szerszego zjednoczenia miłujących pokój sił wszystkich narodów, Biuro postanowiło zwołać w dniu 21 czerwca sesję Światowej Rady Pokoju, na której zaproponuje zwołanie w roku bieżącym Wielkiego Kongresu w Obronie Pokoju.

Naród koreański zwalcza skutecznie epidemie wywołane przez Amerykanów

PEKIN. Jak donoszą z Phenianu, prasa koreańska zamieszcza komunikat Państwowego Komitetu Nadzwyczajnego do zwalczania chorób epidemicznych. Komunikat ten, datowany z 31 marca stwierdza, że pracownicy oddziałów przeciwepidemicznych, popierani przez całą ludność, osiągnęli wielkie sukcesy w walce przeciwko skutkom nieprzyjacielskiej broni bakteriologicznej.

W okresie od 28 stycznia do 25 marca br. interwencji amerykańscy dokonali rzutu owadów i drobnych zwierząt zarażonych bakteriami chorobotwórczymi w przeszło 400 punktach Korei północnej. Cały naród koreański wziął udział w walce z bakteriologiczną bronią nieprzyjaciela. Zniszczono większość insektów zrzuconych przez Amerykanów.

Naród koreański — stwierdza komunikat — zdecydowany jest udaremnić zbrodnicze plany agresorów amerykańskich.

Rząd USA usiłuje zataić przed opinią amerykańską treść noty radzieckiej w sprawie Niemiec

NOWY JORK. Niektóre dzienniki amerykańskie wyrażają niezadowolone z faktu, że Departament Stanu próbował ukryć przed amerykańską opinią publiczną treść noty rządu radzieckiego z 10 marca br. w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, wystosowanej do rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. Dzienniki podkreślają, że Departament Stanu dotychczas nie zezwala na opublikowanie w prasie amerykańskiej pełnego tekstu noty radzieckiej.

W związku z tym dziennik „Chicago Daily News” zamieścił artykuł znanej dziennikarki amerykańskiej Dorothy Thompson, która pisze: „Dokładny tekst noty radzieckiej nie został przekazany prasie amerykańskiej... Rząd wypaczył treść noty oświadczając, że nie zawiera ona nic nowego. Nie jest to zgodne z prawdą”. Autorka stwierdza dalej, że w ciągu 30 lat swej działalności dziennikarskiej „nigdy nie spotykała się z takim zatajeniem podstawowych faktów historycznych”.

Uroczysta akademія w Berlinie zapoczątkowała Miesiąc Przyjaźni Niemiecko-Polskiej

BERLIN. W dniu 1 kwietnia odbyła się w Berlinie uroczysta akademія z okazji rozpoczęcia Miesiąca Przyjaźni Niemiecko - Polskiej. Akademія została zorganizowana przez Radę Narodową Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych i przez Niemieckie Towarzystwo Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską.

Na akademii obecni byli członkowie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, członkowie delegacji polskiej z prof. Żółkiewskim na czele, przedstawiciele Radzieckiej Komisji Kontrolnej, korpus dyplomatyczny z ambasadorem ZSRR — G. Puszkinem na czele oraz przedstawiciele niemieckich partii demokratycznych i organizacji społecznych.

Minister handlu zagranicznego Niemieckiej Republiki Demokratycznej Georg Handke wygłosił przemówienie, w którym podkreślił doniosłe znaczenie przyjaźni niemiecko-polskiej, jak również znaczenie dla utrwalenia pokoju w Europie, ustalonej przez układy poczdamskie, niemiecko - polskiej granicy na Odrze i Nysie. Minister

Handke stwierdził, że wzmacniająca się z każdym dniem przyjaźń narodu niemieckiego z narodem polskim stanowi doniosły wkład do walki narodów o pokój, oraz zadaje dotkliwy cios agresywnym planom zachodnio - niemieckich i amerykańsko - angielskich podżegaczy wojennych.

Naród polski — oświadczył prof. Żółkiewski — wierzy w demokratyczne siły narodu niemieckiego, które potrafią udaremnić agresywne plany imperialistycznych podżegaczy wojennych. Naród polski będzie popierał z całym sił słuszną walkę narodu niemieckiego o traktat pokojowy, o utworzenie jednolitych, niezależnych i miłujących pokój Niemiec.

Z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiecko - Polskiej miasta, wsie i osiedla Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz demokratyczny sektor Berlina przybrały odświętny wygląd. Ulice, domy, dworce, gmachy urzędów i instytucji udekorowane są zielenią, flagami Polski i NRD oraz portretami Generalissimusa Stalina, Prezydenta Bieruta i Prezydenta Piecka.

Dalsze wyniki losowania obligacji Narodowej Pożyczki

WARSZAWA. Podczas pierwszego losowania obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, które odbyło się w dniu 1 bm. o bok głównych premii po 10 i 5 tys.

złotych rozlosowano pierwszą część premii po 1 tys. zł. Premie po 1 tys. zł w pierwszym dniu losowania padły we wszystkich 17 klasach na obligacje oznaczone numerami:

90914	239397	289571	404113	772351
90924	241347	289594	404145	772342
90981	241361	362363	404194	772349
223311	241375	362385	427711	772372
223316	241376	362387	427720	772389
223333	241386	398242	427747	772394
239309	252229	398264	427760	778460
239323	252230	398275	427775	778462
239345	252260	398285	427787	778473
239352	252278	398297	500563	778478
239359	289526	398602	500567	778485
239369	289538	398607	683329	778487
239382	289539	398622	683392	790533
239383	289559	398640	772309	790550
239395	289566	398658	772329	790590

W drugim dniu losowania, które odbyło się 2 bm. w gmachu PKO w Warszawie z udziałem licznie przybyłej publiczności komisja pod przewodnictwem ob. Chrupowicza dokonała rozlosowa-

nia drugiej części premii po 1 tys. złotych oraz rozpoczęła losowanie premii po 500 zł.

W drugiej części losowania premie po 1 tys. zł uzyskały we wszystkich klasach następujące numery obligacji:

239346	398287	289586	362349	289551
398600	239331	683349	498745	772318
683320	223314	778420	398267	790565
398206	241357	498747	289575	790503
241363	362393	398682	398284	252247
223345	498712	683344	362373	404176
500537	498732	398621	223384	252262
683313	790582	498723	790554	498758
398252	239376	223383	289561	223312
790571	683385	252280	790512	090931
223369	778426	498768	778445	427703
398675	683336	362361	398690	778476
239310	498738	362325	398247	241382
404137	778442	427754	398261	090923
223367	498780	289569	289599	223324

W kilka dni po zakończeniu losowania, tj. po 5 bm., ukaże się tabela urzędowa Ministerstwa Finansów, zawierająca wszystkie numery premiovanych obligacji oraz numery obligacji wylosowanych do wykupu według ich wartości imiennej.

Na podstawie tej tabeli, którą trzymają wszystkie oddziały i ekspozytury PKO i Narodowego Banku Polskiego, dokonywane będą przez placówki wykupu wypłaty wygranych. Wypłata premii i wykupu obligacji wylosowanych w pierwszym losowaniu nastąpi po 10 kwietnia br.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

„ARYTMOGRAF”

1	3	5	7	10	11	14	16	17
19	1	13	5	10	3	3	17	—
5	7	2	17	19	4	6	1	17
3	10	8	4	13	9	12	14	20
14	0	17	5	13	19	12	14	20
23	3	1	18	21	19	19	12	5
6	11	13	22	10	3	1	25	24
13	16	13	19	12	8	1	7	13
22	1	9	12	14	6	3	12	8

Na podstawie niżej podanego klucza, zamień cyfry mieszczące się w podanej figurze na odpowiadające im litery, a następnie odczytaj rozwiązanie. Pamiętaj, że jednakowym cyfrom odpowiadają te same litery.

ZNACZENIE WYRAZÓW KLUCZA POMOOCNICZEGO:

1. 24 — 25 — 11 — 5 — 6 — 7 — 2 — 12 — 9 = nazwa drzewca wystającego z dziobu statku.
2. 11 — 13 — 14 — 6 — 10 — 9 — 11 — 13 — 19 — 17 = rekordzistka ZSRR w pływaniu na 100 m st. dowolnym.

3. 19 — 1 — 13 — 5 — 3 — 17 = pora roku.
4. 7 — 1 — 18 — 9 — 15 = jak nazywamy dolną część masztu.
5. 8 — 17 — 14 — 20 = rekordzistka Polski w biegu na 400 m.
6. 13 — 4 — 4 — 17 — 21 = inaczej zwrócić.
7. 16 — 17 — 3 = imię męskie.
8. 22 — 25 — 23 — 10 — 2 = rodzaj, typ ozagłowania.
Rozwiązanie należy nadsyłać do naszej redakcji do dnia 20 bm.

Za prawidłowe rozwiązanie „Arytmografu” przeznaczają się trzy nagrody książkowe.

Redakcja

ZE SPORTU

Reprezentacyjna drużyna bokserska Mar. Woj. wyjechała na Spartakiadę Wojska Polskiego

Reprezentacyjna drużyna Marynarki Wojennej, która na obioze treningowym przygotowywała się do Spartakiady Wojska Polskiego, wyjechała do Torunia, gdzie odbywa się Spartakiada Wojska Polskiego.

Kierownikiem drużyny bokserskiej Marynarki Wojennej został wyznaczony oficer GRECHUTA. Nadmienić należy, że zespół oficera Grechuty w wiosennej Spartakiadzie Marynarki Wojennej zajął w ogólnej punktacji I miejsce.

Otwarcie Spartakiady Wojska Polskiego nastąpiło w Toruniu dnia 3 kwietnia 1952 r. o godz. 8.30 w Pałacu Sportowym, gdzie przez osiem dni trwać będą zacięte walki

między zawodnikami poszczególnych okręgów wojskowych o zaszczytny tytuł mistrza Wojska Polskiego.

W pierwszym dniu, tj. wczoraj o godz. 9.00 odbyło się 15 walk, od godziny 17.00 następne piętnaście walk. W dniu dzisiejszym program dnia jest podobny, natomiast w dniu 5 bm. nastąpi przerwa w walkach celem odpoczynku dla zawodników. Dnia 6 bm. bokserzy stoczą piętnaście walk. Dzień 7 bm.ędzie dniem odpoczynku. Dalszy ciąg walk nastąpi w dniu 8 bm.

Dnia 9 kwietnia nastąpi ostatni dzień przerwy w walkach, i dnia 10. IV. odbędzie się finałowe walki o tytuły mistrza Wojska Polskiego w boksie na rok 1952.

W skład reprezentacyjnej drużyny, która będzie bronić barw

Marynarki Wojennej weszli w poszczególnych wagach następujący zawodnicy:

Waga musza — mar. CYNIK, waga kogucia — mar. KUBOWICZ, waga piórkowa — mat BÓTCHEK, waga lekka — mar. KUŹMINSKI, waga lekko-półśrednia — mar. KATA, waga półśrednia — pchor. KWIECIEN, waga lekkośrednia — mat KWASNIEWICZ, waga półciężka — st. mar. GLONKA, waga ciężka — bsmst SZYMAŃSKI.

bsmt Marian Gratkowski

Gazeta do użytku wewnątrz-nego w jednostkach Marynarki Wojennej. Poza teren jednostki nie wносить.